

PRÓBA *ELEMENTARNEJ FENOMENOLOGII* ALEKSANDRA PIATIGORSKIEGO

FILOZOF O EWOLUCJI SZKOŁY TARTUSKO-MOSKIEWSKIEJ

KAROLINA POLASIK-WRZOSEK

Aleksander Piatigorski jest autorem bodaj najciekawszej opinii o szkole tartusko-moskiewskiej pochodzącej z kręgów jej twórców¹. Jest to syntetyczna analiza jej statusu naukowcowego powzięta z piętra wyższego niż to, na którym zwykle lokowano semiotykę, tj. tartusko-moskiewską *вторичную моделирующую систему*. Semiotyka w wydaniu rosyjskim staje się przedmiotem filozoficznego namysłu filozofa, niezależnie od tego, że filozofia nie była przedmiotem bezpośredniego zainteresowania żadnego innego badacza łączącego ze środowiskiem tartusko-moskiewskim. Opinii tej, dodajmy, nie kontestowano wprost, choć poglądy na kwestie statusu naukowcowego szkoły i jego twórców wyczerpują wszelkie możliwe warianty interpretacyjne. W kontekście, który nas interesuje, czyli w opinii jej twórców: B. Uspienskiego, M. Gasparowa, B. Gasparowa, W. Toporowa, W. Iwanowa i wielu innych, zajmuje ona pozycję wyjątkową². Próbuje konfrontować to, co wspominający myśleli wówczas, z tym,

¹ Filozof i filolog rosyjski, wybitny filozof i filolog wschodoznawca; współtwórca szkoły moskiewsko-tartuskiej, zmarły 2009 r. profesor londyńskiego uniwersytetu, kryjący się w listach J. Lotmana i B. Uspienskiego od czasów jego emigracji w 1974 r. pod pseudonimem „Profesor Fünfberger”, „nasz wspólny przyjaciel” lub „tantrysta”. Ю.М. Лотман, Б.А. Успенский, *Переписка 1964–1993*, сост. О. Кельберт, ред. Б. Успенский, Moskwa 2008, s. 498; Ю.М. Лотман, *Письма 1940–1993*, сост., подготовка текста, вступительная статья и комментарии Б.Ф. Егорова, Moskwa, 2006, s. 787.

² Niektóre z nich znajdujemy w tomie Ю.М. Лотман и тартуско-московская семиотическая школа, Moskwa 1994, inne w tomie S. Niekłudowa, *Московско-тартуская семиотическая школа. История. Воспоминания. Размышления*, Moskwa 1998.

jak to z perspektywy lat pamiętają. Zabieg ten Piatigorski nazywa „elementarną fenomenologią”³.

Widać, że swoje zainteresowanie kieruje na autorefleksję współtwórców, uczestników i sympatyków szkoły tartusko-moskiewskiej. Wypada zacząć od stwierdzenia, że dorobek szkoły jest niejako podwójny. Zasadniczy to namysł przedmiotowy: literaturoznawczy, lingwistyczny, folklorystyczny, historyczny itp. Drugi to poszukiwanie metajęzyka dla uogólnionego namysłu nad nimi wszystkimi. Wydaje się, że przyczyną zasięgu jej wpływu i znaczenia jest właśnie bogaty dorobek w sferze studiów przedmiotowych oraz wyjątkowo rozległa refleksja prowadzona na poziomie metanaukowym. Ten specyficzny styl myślenia naukowego wynika – jak się wydaje – z kilku okoliczności historycznych.

Poza wymienianymi przez Uspienskiego, M. Gasparowa, Łotmana czy B. Gasparowa motywami skłaniającymi badaczy z kręgu semiotycznego do paralelnej refleksji przedmiotowej i metajęzykowej warto wskazać obserwacje bliskiego im filozofa – Piatigorskiego, który poszukuje motywów tej postawy badawczej gdzie indziej.

Zaskakujące, że w pozytywizmie Koła Wiedeńskiego, w tym Rudolfa Carnapa, założyciele szkoły, zdaniem Piatigorskiego, widzieli źródło wspomnianej poziomowej organizacji myślenia naukowego i filozoficznego. I tak np., argumentował rosyjski fenomenolog, „centralne pojęcie przedmiotu semiotyki – «wtórny system modelujący» (przypomnę, że wtórny w odniesieniu do języka «naturalnego») było bez wątpienia konkretyzacją carnapowskiego określenia przedmiotu filozofii: przedmiot nauki – świat, w nim zdarzenia i rzeczy; przedmiot filozofii – język nauki, jego składnia i semantyka”⁴. Filozof rosyjski wskazuje, że wpływ filozofii lingwistycznej, z jej postawą traktującą język jako przedmiot, a filozofię jako metodę, był mniejszy. „Charakterystyczne, że u Quine’a filozofia figuruje jako metoda, gdy tymczasem u nas, w Moskwie i Tartu, metoda występuje jako swego rodzaju filozofia «stosowana»”⁵. W początkach szkoły za substytut filozofii, czyli swego rodzaju teorii reflektującej nad metodologicznymi przesłankami, jakiej – zdaniem Piatigorskiego – brakowało

³ А.М. Пятигорский, *Заметки из 90-х о семиотике 60-х годов*, [w:] Ю.М. Лотман и *тартуско-московская семиотическая школа*, Moskwa 1994, s. 324.

⁴ *Ibid.*, s. 325. Opinia ta została sporządzona w Londynie 18 kwietnia 1993 r.; przedr. *Московско-тартуская семиотическая школа. История. Воспоминания. Размышления*, Moskwa 1998. Raz szkoła tartusko-moskiewska, innym razem moskiewsko-tartuska i, jak wiemy, to nie wszystkie warianty nazwy dla „kolonii tartuskich mrówek”, jak określiła tę wspólnotę badawczą J. Kristeva w tekście *On Yury Lotman*, „Publications of the Modern Language Association of America (PLMA)”, vol. 109, May 1994, s. 375.

⁵ А.М. Пятигорский, *Заметки...*, s. 325.

semiotyce, brano metodę konstatowania, opisu przedmiotu badań, któremu jednocześnie przypisywano ontologiczne charakterystyki. Tak powstała ontologia była swego rodzaju filozoficznym uzasadnieniem strategii badawczej.

Ten sposób postępowania to skutek myślenia scjentyistycznego. Co najmniej w latach sześćdziesiątych po osiemdziesiąte badacze szkoły tartusko-moskiewskiej kultywowali – w dużej mierze *explicite* je formułując – stanowisko naturalizmu metodologicznego, tropem dominującego, modnego wówczas scjentyzmu. Uważali m.in., że stosowanie strukturalistycznej metodologii przyczyni się do unaukowania uprawianej przez nich konkretnej dyscypliny humanistycznej, np. literaturoznawstwa. Przy okazji, ignorując filozofię przez duże F, o czym jawnie pisali w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, przyczyniali się do uchylenia urzędowej doktryny naukoznawczej, która ich zdaniem skutecznie uniemożliwiała osiągnięcie efektów poznawczych przez humanistykę. Swego rodzaju niechęć do filozofii brała się zapewne także ze sceptycyzmu wobec filozofii materializmu dialektycznego. Uważano ponadto, że semiotyka skutecznie zastąpi filozofię⁶.

Semiotyka skryta pod „wtórnym systemem modelującym” występowała w podwójnym konkretnym wcieleniu. W wydaniu moskiewskim, tu zasadniczo panuje zgoda, skupiała swą uwagę na języku i znaku, deklarując, że przedmiotem semiotyki może być „cokolwiek”. Z kolei w wydaniu tartuskim, tu na początku lat sześćdziesiątych w wydaniu Łotmana, przedmiotem semiotycznej strategii poznawczej i badawczej stało się literaturoznawstwo. Ponieważ zarówno w Moskwie, jak i w Tartu rozpoznano uniwersalizujące możliwości i imperialne zakusy semiotyki i strategii strukturalistycznej, to owe potencje tkwiące w niej prędzej czy później – zdaniem Piatigorskiego – musiały się zrealizować.

Sporne pozostanie, czy uniwersalizujące skłonności semiotyki brały się z totalizującej się jej przedmiotowości – Moskwianie, głosząc, że badać można wszystko („все что угодно”), nie widzieli bowiem granic dla przedmiotu analizy semiotycznej – czy też to zalety metody semiotycznej skupiającej swą uwagę na tym, co językowe lub znakowe, umożliwiały niejako *ex definitione* oglądanie wszystkiego w perspektywie semiotycznej i poddanie „wszystkiego” metodzie semiotycznej analizy.

⁶ Charakterystyczne, że w obszarze filozofii jako takiej w kręgu szkoły nie pojawiły się znaczące, głośne dokonania. Badacze nasi zapewne nie chcieli wstępować na pole bezpośredniej konfrontacji z urzędowym filozofowaniem i nadto pokładali nadzieje w uniwersalizującym potencjale semiotyki.

⁷ Ю.М. Лотман, А.М. Пятигорский, *Текст и функция*, [w:] Ю.М. Лотман, *Семiosфера*, Sankt-Petersburg 2010, s. 434–459; А.М. Пятигорский, *Некоторые общие замечания относительно текста как разновидности сигнала*, [w:] *Структурно-типологические исследования*, Moskwa 1962.

Zdaniem Piatigorskiego to kategoria tekstu stworzyła szansę literaturoznawcy Łotmanowi włączyć swoje dotychczasowe badania pod jedną pojęciową egidę, gdzie obiekty poznania literaturoznawczego, zarówno twórczości wysokiej, jak i teksty prozaicznej codzienności, stały się współmiernymi artefaktami semiotycznie ujętej kultury. Dla Łotmana tekst stał się podstawową kategorią semiotyki. „Właśnie «tekst» – precyzował Piatigorski – dał Jurijowi Michajłowiczowi możliwość przejścia od literatury do kultury jako uniwersalnego przedmiotu semiotyki”⁸.

W zasadzie o to właśnie chodzi. Nieuniknioną konsekwencją myślenia wspólnoty tartusko-moskiewskiej jest ukształtowanie się semiotyki kultury jako efektu odejścia od tradycji formalistycznych zarówno semiotyki zachodniej, jak i w jakiejś mierze rosyjskiej. Celem poszukiwań badaczy rosyjskich stało się badanie nie tyle języka, ile tekstów kultury. Rozwój semiotyki rosyjskiej ufundował metakategorię „kultura”, jako umożliwiającą syntetyzowanie interdyscyplinarne fenomenów podpadających pod analizy semiotyczne. „Idea Jurija Michajłowicza o kulturze, jako całokształcie tekstów – w której powstaniu miał udział Piatigorski – [...] nieuniknienie wiodła do *naturalizacji*, «uprzyrodniczenia» („оприроднивания”) kultury”⁹. To nic innego jak ontologizacja metody semiotycznej, skutkiem czego w sposób naturalny prowadzi ona do ontologizacji przedmiotu badań, granicą której jest łotmanowska idea semiosfery¹⁰.

Piatigorski zwraca uwagę na symptomatyczny proces, w którym przedstawiciele szkoły tartuskiej, jego zdaniem, nie ulegli zachodnim skłonnościom do abstrakcji i formalizowania, przeciwnie – ulegli wtedy tradycji rosyjskiej wtedy, gdyż wybór ten został dokonany w jej imieniu. „Dzisiaj myślę – napisał rosyjski filozof – że przyczyną tego, że dla semiotyki kultura stała się uniwersalnym obiektem, leży nie w samej semiotyce, lecz w konkretnym rosyjskim kontekście kulturowym. Myśleliśmy, że pisaliśmy o kulturze z dystansu; ona jednak wodziła naszą ręką od wewnątrz”¹¹. W rezultacie więc rozwój doktryny semiotyki kultury, który obserwujemy w środowisku semiotyków rosyjskich, uczynił z przedmiotowości kultury uniwersalną znakową dziedzinę, ponieważ to ona zanurzona w konkret kulturowy tworzyła właśnie dlatego uniwersalizującą całość.

Obok tendencji zmieniającej się semiotyki wedle modelu Łotmana, zwanej przez Piatigorskiego kulturowo-teleologiczną, zaistniała orientacja druga – historiozoficzna. Dostrzega on ją w twórczości Toporowa; według filozofa można ją zobaczyć już w pierwszych historyczno-mitologicznych, jak je nazywa,

⁸ Id., *Заметки...*, s. 326.

⁹ Ibid., s. 326.

¹⁰ Ю.М. Лотман, *Семиосфера...*, s. 704.

¹¹ А.М. Пятигорский, *Заметки...*, s. 326.

artykułach; a w formie dojrzałej w studiach o symbolice Arbor Mundi¹². „Historia stała się przedmiotem jego [tj. Toporowa – K.P.-W.] semiotyki, jak kultura – łotmanowskiej”¹³.

Obydwa warianty rozwoju semiotyki tartusko-moskiewskiej: łotmanowska naturalizacja kultury i toporowska historiozofia wówczas gdy towarzyszyło im uświadomienie sobie faktu, że obie wyszły z rosyjskiej kultury – zdaniem Piatigorskiego – zapowiadały „odejście” (*omxod*), jeśli nie „ucieczkę” (*yxod*) od semiotyki. I nic w tym dziwnego Piatigorski nie widzi. Przeciwnie. W jego opinii nie było możliwe uzgodnienie semiotyki – w szczególności jej naiwno-nominalistycznych przesłanek z kulturologicznym ontologizmem czy aksjologią historiozofii. Semiotyka, czym by nie była, nie może zdaniem Piatigorskiego przyjąć jakichkolwiek przesłanek filozoficznych o naturze obiektów, którymi się zajmuje. Postulowanie znakowości, jako pomyślanej własności rzeczy, w zasadzie akceptowane założenie przez semiotyków rosyjskich, było, jeśli nie filozofią *tout court*, to już w każdym razie wyjściem poza semiotykę. Piatigorski wskazuje siebie jako autora wspomnianej przesłanki myślowej szkoły¹⁴.

Jedną z przyczyn takiego rozwoju badań szkoły tartusko-moskiewskiej jest zdaniem filozofa uwikłanie, w którym znajduje się każde poznanie. Obserwując je z metapozycji fenomenologa, zastanawia się nad położeniem semiotyki, a nie obiektu jej badań. Pozwala mu to w sposób otwarty deklarować stronniczość swej pozycji badania. Nie jest i nie może być ona wolna od uwikłań interpretacji modernizującej, jaką oferują rzeczywistości badanej semiotycy rosyjscy. Ową wewnętrzną perspektywę badań kultury z pozycji kultury badającej nazywa semiotycznym modernizmem¹⁵. Jego zdaniem dwuznaczną poznawczo, ale nie tylko poznawczo, pozycję tę w sposób naturalny odrzucał Łotman. Naturalista

¹² В.Н. Топоров, *О структуре некоторых архаических текстов соотносимых с концепцией мирового дерева*, „Труды по знаковым системам”, 1971, nr 5, „Учен. Зап. Тартуского гос. Ун-та”; вып. 284, s. 9–62.

¹³ А.М. Пятигорский, *Заметки...*, s. 326.

¹⁴ Potwierdza tę opinię cytowany jego tekst oraz artykuł napisany wspólnie z Łotmanem – cf. przyp. 4. Wiele innych wypowiedzi semiotyków rosyjskich, w szczególności „manifest programowy”, tj. В.В. Иванов, А.М. Пятигорский, В.Н. Топоров, В.А. Успенский, Ю.М. Лотман, *Тезисы к семиотическому изучению культуры – Semiotyka i struktura tekstu*. [w:] *Studia poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów*, Warszawa–Wrocław 1973, s. 9–32. Co charakterystyczne, znakowość jako taka nie była obiektem troski poznawczej semiotyków rosyjskich. Skupienie uwagi na tekstach czy wszelkiego rodzaju złożonych obiektach kulturowych pogrążała ich w semantykę owych znaków i wyprowadzając ich poza problematykę *stricto* semiotyczną.

¹⁵ „Разумеется, мы семиотически наблюдали разные культуры (тексты), включая нашу собственную, из нашей культуры [...] (Наш семиотический модернизм, поэтому, не был и не стал авангардистским)”, А.М. Пятигорский, *Заметки...*, s. 327.

nie może badać myślenia w swojej kulturze, ponieważ to jego myślenie, a kultura to postulowany „pomyślany obiekt” (*мыслимый объект*). Podobnie zdaniem rosyjskiego fenomenologa historiozof nie może się znaleźć w pozycji „poza” historią czy „po” historii.

Z jego zaś, tj. fenomenologa punktu widzenia, metajęzyk jest niesemiotyczny, ponieważ przedkłada obserwację myślenia o znakach, tj. ogląd semiotyki nad jej przedmiot. Pozwala mu to nie odżegnywać się od swojej postawy poznawczej, nie widzieć siebie jako postronnego, czystego obserwatora, przeciwnie – przyzwala wnosić w domenę obserwacji myślenia o świecie, myślenie podmiotu o nim traktującego. Z tego punktu widzenia, tj. metapozycji, tu fenomenologa, „historia to struktura świadomości, doświadczenie kulturowego myślenia, a nie przedmiot, obiekt mający uniwersalne własności”¹⁶.

¹⁶ Ibid., s. 329. „W tym sensie – konkluduje Piatigorski – idee «końca», «początku» lub «zatrzymania» (*остановки*) historii pozostają nieuświadomionymi (*неотрефлексированными*) metaforami wewnętrznego obserwowania”.

PROCES HISTORYCZNY W „PUNKCIE BIFURKACJI” – JURIJA ŁOTMANA KONCEPCJA ZMIANY KULTUROWEJ

MARCIN BROCKI

Pojęcie „bifurkacja” pojawia się w późnej twórczości Łotmana i jest obsadzone od razu w bardzo ważnej roli, kryje się za nim bowiem opis dynamiki gwałtownych zmian w kulturze, czyli „eksplozji”¹. Łotman nie jest ani jedynym humanistą, który sięgnął po to pojęcie wyjęte z nauk ścisłych, ani nie tylko on uznał, że termin ten znakomicie opisuje naturę dynamicznych zmian w kulturze i społeczeństwie. W antropologii o bifurkacji jest mowa zarówno w kontekście terminologii pokrewieństwa², ekonomii kulturowej³, jak i samej historii dyscypliny⁴. Warto odnotować, że I. Prigogine uważa, iż jego „teoria chaosu” znakomicie opisuje nie tylko dynamiczne procesy chemiczne i fizyczne, lecz także społeczne, choć wskazywane przez niego przykłady badacze społeczni uznaliby za bardzo naiwne⁵. Pamiętając jednak lekcję, jaką dali humanistom A.D. Sokal i J. Bricmont⁶, którzy wystarczająco przekonująco pokazali granicę stosowalności pojęć języka nauk ścisłych w funkcji metafor w humanistyce, uważam, że nie tylko z uwagą należy się przyjrzeć sposobowi używania przez Łotmana

¹ J. Łotman, *Kultura i eksplozja*, przeł. B. Żyłko, Warszawa 1999.

² A. Barnard, *Encyclopedia of social and cultural anthropology*, London – New York 1996, s. 200, 719.

³ M. Bloch, *The symbolism of money in Imerina*, [w:] *Money and the Morality of Exchange*, red. J. Parry, M. Bloch, Cambridge 1989, s. 170.

⁴ J. Carrier, *A handbook of economic anthropology*, Cheltenham UK – Northampton MA 2005, s. 20.

⁵ G. Sorman, *Ilya Prigogine. Świat powstał z chaosu*, [w:] *Prawdziwi myśliciele naszych czasów*, Warszawa 1993, s. 45–55.

⁶ A.D. Sokal, J. Bricmont, *Modne bzdury: o nadużywaniu pojęć z zakresu nauk ścisłych przez postmodernistycznych intelektualistów*, przeł. P. Amsterdamski, Warszawa 2004.